

Bernadeta Stano

Paulina Żądło

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Edukacja artystyczna w poszukiwaniu alternatywnych form aktywności w przestrzeni publicznej

W

roku akademickim 2015/16 otwarto na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie nowy kierunek pod nazwą Animacja kultury w przestrzeni społecznej. Przyjęto na pierwszy rok studiów licencjackich 32 studentów. Kierunek ten ma zastąpić Edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych, obecną w Instytucie Sztuki, a potem na Wydziale Sztuki, od 2001 roku (Faron 2009, s. 29–31). Już wówczas w programie studiów pojawiły się istotne zmiany w porównaniu do programu Wychowania plastycznego, przede wszystkim przedmioty odnoszące się do złożonej problematyki sztuki aktualnej. Nowa nazwa kierunku sugeruje położenie większego akcentu na praktykę animacyjną. Koncepcja animacji kulturalnej i animacji społeczno-kulturalnej pojawiła się w polskiej literaturze naukowej w latach 70. XX wieku. Wtedy to podjęto pierwsze próby określenia sylwetki animatora. Charakteryzowano go jako:

podmiot, który spontanicznie bądź z racji pełnionej funkcji ożywia środowisko, rozbudza pożądanie wiedzy, wpływa na rozwój różnorodnych zainteresowań, ale też rozumie i docenia wagę nauczania i wychowania w życiu jednostki. Działania animatora jako podmiotu sytuacji są nie tylko reakcją na zdarzenia występujące w danej sytuacji, ale są działaniami kreatywnymi, to on bowiem organizuje poszczególne elementy sytuacji

i wspólnie z innymi uczestnikami układa dla nich i dla siebie określone zadania. Animator jest promotorem, a nie szefem.” (Kargul 1997, s. 93)

Ta z wielu powodów atrakcyjna koncepcja, szczególnie w perspektywie wystąpień neoawangardy lat 70., znajdowała zwolenników wśród badaczy problematyki działalności kulturalnej. Jednak dopiero przemiany polityczne po 1989 roku pozwoliły na jej realizację. (*Specjalizacja „animacja kultury”* 2002, s. 321–328). W zbiorach tekstów wydawanych w ostatnich latach często napotkać można uwagi Grzegorza Godlewskiego, teoretyka i praktyka animacji, który wskazuje, że w modelu kształcenia animatora powinny być obecne trzy płaszczyzny: obejmujące **zdobycie wiedzy o kulturze, zgromadzenie bogatego doświadczenia oraz stworzenie własnej idei animacji w oparciu o rozpoznanie własnej tożsamości w kontekście kultury**. Godlewski wprowadza ponadto ważne rozróżnienie pomiędzy praktyką krzewienia „uczestnictwa w kulturze” jako celu samego w sobie, który uznaje za pozostałość centralistycznego modelu kultury, a działaniami odwrotnie zorientowanymi – na stwarzanie warunków do samorealizacji. Innymi słowy głosi pogląd, że animator powinien zrezygnować z postawy dyrektywnej czy dydaktycznej na rzecz relacji opartej na wzajemności i podmiotowości partnerów (Godlewski 2002, s. 35). Do zadań animatora kultury należałoby

budowanie przestrzeni – tłumaczy Godlewski – choćby tylko przestrzeni komunikacyjnej, w której artykulacje tych wewnętrznych zasobów zyskiwałyby intersubiektywną ważność (...) – i dodaje – Dlatego rolą animatora kultury jest, najpierw, tak nastroić swoje postrzeganie, by ten głos (wewnętrzny) w innych usłyszeć, dalej, obudzić w nich przekonanie, że mają do swojego głosu prawo, wreszcie, stwarzać sytuacje, aby mógł on zabrzmieć. I aby był słuchany (Godlewski 2008, s. 10).

Warto zatem postawić pytanie, czy do podjęcia takiego wyzwania, zupełnie odmiennego od pracy w placówce szkolnej lub pozaszkolnej, przygotowują studia na nowym kierunku. Wraz z przystąpieniem Uniwersytetu Pedagogicznego do tzw. systemu bolońskiego nie jest łatwym zadaniem wprowadzanie w struktury programu kształcenia nowych kursów, których cele byłyby tak mało mierzalne, jak postulowane przez teoretyków animacji: nauczenie się słuchania głosów ze środowiska czy budowanie optymalnej przestrzeni komunikacyjnej. Ale już w modyfikowanym w 2010 roku programie Edukacji artystycznej udało się wprowadzić przedmiot nazwany „animacja kultury”. Zastąpił on „metody upowszechniania kultury plastycznej”. W ramach kursu „animacji kultury” studenci zapoznawali się z możliwościami i metodami działań instytucji kulturalnych, pisali scenariusze warsztatów animacyjnych i nawet czasami realizowali je w lokalnych środowiskach (Stano, Kruczkowska 2013, s. 7–12). W związku z tym że w latach 2013–14 zajęcia te prowadzone były przez kuratora MOCaKu (mgr Delfinę Jałowik), większość działań

dotyczyła Podgórze, a szczególnie jego przemysłowej części Zabłocia, gdzie w ostatnich latach zagościły także inne, poza MOCAKiem, instytucje promujące kulturę i badające potrzeby mieszkańców w zakresie kultury. Studenci zapoznawali się także z tekstami z zakresu antropologii kulturowej, socjologii, kulturoznawstwa czy etnografii. Warto jeszcze zwrócić uwagę na obecne w starym programie Edukacji artystycznej kursy metodyki, szczególnie w placówkach pozaszkolnych i „warsztaty projektów twórczych” prowadzone przez Monikę Nęcą i Mirosławę Moszkowicz, a w ostatnich latach także przez Matusza Okońskiego i Cecylię Malik. Ich przebieg był oparty na współpracy z Muzeum Narodowym, Galerią Zderzak, Międzynarodowym Centrum Kultury, Bunkrem Sztuki i Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK w Krakowie i uzupełniany o kontakty z innymi ośrodkami w Polsce i zagranicą. Adresowane były one głównie do dzieci i młodzieży. Niektóre z nich, szczególnie te, w których nacisk był położony na konkretne środowisko tzw. lokalną przestrzeń społeczną, można zaliczyć do działań zgodnych z ideą animacji, przygotowujących do przyszłej praktyki animacji (Moszkowicz 2009, s. 43–49). Dodajmy, że podobne działania prowadzi od kilku lat Koło Artystyczno-Naukowe Studentów Instytutu Malarstwa i Edukacji Artystycznej (opiekun: Prof. Grażyna Borowik). Dla przykładu w czerwcu 2015 r koło wygrało Konkurs Ofert, organizowany przez Urząd Marszałkowski Miasta Krakowa na wykonanie zadania publicznego i obecnie realizuje Projekt artystyczno-naukowy pt. „Moje Miejsce”. To zatem pierwsze, ale jakże istotne kroki w stronę zbudowania podstaw nowego kierunku, z uwzględnieniem tych trzech płaszczyzn uzyskiwania kompetencji animacyjnych przez studenta.

Najprostszym zadaniem wydaje się wprowadzenie go na pierwszą z nich: dostarczenie mu wiedzy o kulturze. Zarówno w starym programie Edukacji artystycznej, jak i w nowym – Animacji – kursy o wspólnej nazwie „wiedza o kulturze” stanowią ważny cykl wykładów prowadzonych przez kulturoznawców, specjalistów od filmu, animacji i nowych mediów, socjologów i historyków sztuki. Uzupełniają go tzw. kursy do wyboru dotyczące zjawisk międzyobszarowych jak: sztuka kobiet, sztuka krytyczna, sztuka w przestrzeni publicznej.

Podstawową innowacją nowego programu jest wprowadzenie nowej specjalności: Organizacja działań twórczych, która przede wszystkim pozwala studentowi wejść na tę drugą płaszczyznę wskazaną przez Godlewskiego – doświadczenia czyli praktyki animacyjnej, na etapie studiów realizowanej pod opieką praktyka artysty-animatora. Wyraźnie oddzielona została zatem ścieżka animacyjna od nauczycielskiej. Do tej pory Edukacja artystyczna była za jednym wyjątkiem (2013–2015 specjalność na studiach magisterskich: Sztuka, Media, Przedsiębiorczość) realizowana tylko z jedną nauczycielską specjalnością. W obu specjalnościach na pierwszym roku studiów występują kursy wprowadzające w problematykę animacyjną, ale w specjalności: Organizacja działań twórczych (od III semestru czyli od II roku studiów), ona wyraźnie

dominuje. Są to przede wszystkim kursy realizowane w formie warsztatów, w małych grupach ćwiczeniowych. Przedmioty „projekty z zakresu animacji kultury” i „realizacja projektów animacji kultury” obejmują blok 120 godzin. W ramach niego student realizuje indywidualny lub zespołowy projekt od początku do końca - od etapu wstępnego szkicu poprzez przygotowanie scenariusza i pozyskania odpowiednich pozwoleń i funduszy, aż do wdrożenia go w życie. Równoległe prowadzony kurs „małe formy animacyjne” pozwala eksperymentować w zakresie projektów nie wymagających dużego nakładu pracy i środków.

Najtrudniejsze jest jednak wdrożenie studenta w to, co Godlewski przedstawia jako najwyższy poziom kompetencji animatora kultury: stworzenie własnej idei animacji. Zapewne badacz ten jest świadomy, że taką ideę wypracowuje się latami praktyki. Na etapie studiów można dopiero zacząć ją konstruować i tu bardzo pomocne są wszelkie kursy służące samorozwojowi: np. „warsztaty kompetencji autopersoanalnych” czy wykłady psychologów zgromadzone w bloku: „psychologia w animacji kultury”. Studia na Wydziale Sztuki dają ponadto możliwość zapoznania się z wszystkimi ważniejszymi dziedzinami sztuk plastycznych, a w konsekwencji wyboru tych, w których owa samorealizacja może się realizować także po ukończeniu tego etapu edukacji.

Szukając genezy praktyki animacyjnej na Wydziale Sztuki skupiliśmy się na porównaniu programów nauczania, jednak równie ważne wydaje się przyjęcie się ich realizacji, a szczególnie praktykowanym od kilku lat formom aktywności artystycznej studentów w przestrzeni publicznej, poza murami uczelni. Przygotowują one warsztat przyszłego animatora kultury, wprowadzają go do instytucji kultury lub uczą szukać innych możliwości działania pozainstytucjonalnego. Można wskazać kilka takich miejsc, w których student doskonalili rzemiosło i rozwija sprawność organizacyjną.

pracownia/plener

Większość kursów z przedmiotów artystycznych na Wydziale Sztuki odbywa się w pracowniach uczelnianych. Optymalne warunki oświetleniowe, całodzienna dostępność, możliwość uzyskania korekty profesorskiej czyni ten rodzaj pracy studyjnej powszechnym. Jednak część zadań musi być realizowana samodzielnie, poza tzw. godzinami kontaktowymi. Lokalizacja i rodzaj tych studenckich pracowni zależy od możliwości i fantazji studentów. Przed dyplomem licencjackim i magisterskim studenci wracają często do swoich rodzinnych stron, szukają inspiracji na wsi i lokalnych społecznościach. Te dyplomy często zaskakują oryginalnością, świeżością spojrzenia. Trudno sobie wyobrazić pracę dydaktyczną na Edukacji artystycznej bez wyjścia plener. Pod tą nazwą kryje się spopularyzowana w XIX wieku metoda malowania krajobrazu bezpośrednio z natury, w przestrzeni otwartej. I tu wystarczy

wyjście z budynku uczelni lub w najbliższe otoczenie. Ciekawy eksperyment zaproponował profesor Piotr Jargusz – przeniesienie pracy studyjnej do warsztatów usługowych i gastronomicznych w najbliższym otoczeniu Instytutu Malarstwa i Edukacji Artystycznej (Krasnowolski, s. 16–26). Działanie to można przyrównać do popularnych w latach 60. i 70. plenerów na terenach zakładów przemysłowych. Dawały one możliwość obserwacji maszyn, hal produkcyjnych i ludzi przy warsztatach, wykonywania szkiców, fotografii, a nawet obrazów olejnych. Robotnicy stawali się, podobnie jak tu rzemieślnicy, pierwszymi odbiorcami i krytykami prac artystów. Piotr Jargusz dostrzegał korzyści tej akcji nie tylko dla studentów, ale także dla lokalnej społeczności:

Tymczasem dziś szkoła nie ma z życiem dzielnicy żadnych punktów styku. Izolacja w równym stopniu dotyka samych mieszkańców, pozamykanych w mini enklawach (słowo enklawa dobrze implikuje tu niewygodę wynikającą z oderwania od macierzystego terytorium), ogrodzonych drutem i pilnie strzeżonych okiem kamer (Jargusz, 2013).

Dla indywidualnego rozwoju studentów szczególnie ważne są również akcje plenerowe, zwykle organizowane raz w roku, polegające na czasowych zgrupowaniach w wybranych miejscowościach, wspólnej pracy i penetracji najbliższych okolic. W 2004 r. kilkunastoosobowa grupa studentów Edukacji Artystycznej pojechała po raz pierwszy na zagraniczny plener malarski do Kamieńca Podolskiego. Plener na Ukrainie wpisał się ma trwale w program studiów Edukacji Artystycznej i Malarstwa. Obserwacja oraz wykonywanie prac malarskich oraz dokumentacji fotograficznej miejsc takich jak Kamieniec Podolski, Żwaniec, Chocim, Podhorce, Podkamień, Okopy Świętej Trójcy nie tylko pobudza do głębszej refleksji o specyfice kulturowej Kresów Wschodnich, ale również uwrażliwia młodych ludzi na ich złożoną historię. Osobne plenery organizuje też Koło Artystyczno-Naukowe Instytutu Malarstwa i Edukacji Artystycznej, m.in. w 2012 roku w Golicach. Korzyści pracy w plenerze nie trzeba w tym miejscu przedstawiać, ale warto wskazać na jeden bardzo ważny aspekt: możliwości pokazania efektów swojej pracy – obrazów i szkiców – bezpośrednio w miejscu gdzie powstały. Wystawy poplenerowe dają szansę zaistnienia studenta w środowisku lokalnym, w przyszłości być może szansy powrotu w to miejsce, zbadania reakcji otoczenia na swoje prace, poznania opinii tzw. niewykwalfikowanego odbiorcy.

dom/ulica

Kolejną sferą zaanektowaną przez studentów w toku realizacji programu studiów są przestrzenie związane z codzienną prywatną egzystencją, z zamieszkiwaniem i przemieszczaniem się: osiedle – klatka schodowa, podwórko, ulica... Trzeba jednak pamiętać, że ten rodzaj przestrzeni publicznej, graniczący ze sferą prywatną, jest szczególnie trudny do zagospodarowania sztuką.

Przestrzeń publiczna nie ma ustalonego wyglądu. Przestrzenią publiczną mogą być ulica, hol lotniska, toaleta, plac miejski, szpital, szlak górski, supermarket, plaża, uniwersytet i wiele innych miejsc. W sensie fizycznym niewiele je łączy. Ale mają jedną ważną wspólną cechę: jest nią obecność codzienności i funkcji, jakaś praktyczność lub wsparcie przeżycia (Potocka 2002, s. 91).

Zatem by przedostać się do niej ze sztuką, trzeba pokonać szereg barier mentalnych, m.in. niechęć do „innego”, ale i pokonać zabezpieczenia prawne. Anna Maria Potocka charakteryzowała te ograniczenia w ten sposób:

Przestrzeń publiczna jest napiętnowana funkcją i to czyni ją nieufną w stosunku do idei, można powiedzieć, że przestrzeń publiczna unika idei, bojąc się zanieczyszczenia funkcji. (...) Ta ideowa niewinność sprawia, że przestrzeń publiczna wydaje się otwarta. Jej otwartość jest bardzo powściągliwa i nie jest zaproszeniem do żadnych idei, lecz jedynie chłodnym przyzwoleniem (Potocka 2002, s. 92).

Nawet artysta tej miary, co Krzysztof Wodiczko chcąc coś zaprezentować w tym pozagaleryjnym kontekście musi pozyskać odpowiednie pozwolenia i pokonać ową niechęć do publicznego mówienia o kwestiach trudnych, a co dopiero student (Wodiczko 2002, s. 39–90). Stąd tak ważna jest afiliacja – opieka instytucjonalna Wydziału Sztuki i autorytet profesora prowadzącego pracownię.

Tak jak już wskazano powyżej naturalną przestrzenią obecności dla studentów Wydziału Sztuki jest dzielnica Krowodrza, na której funkcjonuje kilka osiedli mieszkaniowych, częściowo wydzielonych i chronionych jako osobne enklawy, z całym zapleczem usługowym jak szkoły, żłobki, przychodnie, sklepy. Jak wyjść ze sztuką w tę przestrzeń użyteczności? Odpowiedzi na to pytanie starał się udzielić Profesor Piotr Jargusz, autor i kierownik projektu *Szczęśliwe miasto. Sztuka i edukacja w procesie rewitalizacja relacji i przestrzeni społecznej Krowoderska Szkoła Działań 2013–2020*, który od lat prowadzi równoległe do pracy pedagogicznej wprowadza swoje obrazy do przestrzeni publicznych różnych miast (*Piotra Jargusza obrazy uliczne* 2011, Jargusz 2014). Przygotowaniem podłoża do realizacji tego projektu w dzielnicy była akcja Elżbiety Sali kierownika Działu Edukacji Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK zatytułowana *Ulotki* z udziałem studentów Wydziału Sztuki. Wprowadzili oni do zewnętrznej i wewnętrznej przestrzeni: na ulice, chodniki i klatki schodowe Krowodrzy krótkie napisy odnoszące się do relacji międzyludzkich, prowokujące do refleksji nad kondycją współczesnego człowieka nierzadko zagubionego w codzienności, np.: hasła takie jak: *Czy chcesz mnie poznać? Wyjdiesz na pole?, Uwielbiam zapach mokrego lasu. Ma Pani pożyczyć szklanekę cukru?, Lubię kolor miętowy.*

Kolejną odsłoną projektu była akcja w czerwcu 2013 roku w ramach promocji jednostki Uniwersytetu Pedagogicznego pod hasłem *Wydział Sztuki*

w *Mieście*. Była to pierwsza edycja tej imprezy. Zorganizowano wówczas wystawę prac studentów Edukacji artystycznej i Malarstwa z udziałem koordynatora akcji Piotra Jargusza na czterech klatkach schodowych bloku mieszkalnego przy ul. Litewskiej 24. Wystawie towarzyszył otwarty wykład prof. Bogusława Krasnowolskiego, historyka sztuki, o historii dzielnicy. Następnie odbyło się spotkanie integracyjne przed tym budynkiem z udziałem mieszkańców i organizatorów.

Podobne projekty były przygotowywane i wdrażane dla dzielnicy Podgórze. Zatem nie trzeba chyba udowadniać, że oprócz tych zalet, które wymieniliśmy przy plenerach zamiejscowych i w tym wypadku taka współpraca może dawać większe szanse na zatrudnienie przyszłym absolwentom. Jedną z takich akcji dawała możliwość kontaktu i poznania podobnie myślących i poszukujących podobnych kontekstów studentów z uczelni zagranicznych. Mowa tu o projekcie *Public Exchange* realizowanym w pierwszej połowie 2014 roku przez studentów Architektury Wnętrz krakowskiej ASP, Edukacji artystycznej na Wydziale Sztuki UP w Krakowie i The Ruskin School of Art, University of Oxford. Adresatem projektu byli mieszkańcy Podgórza, a szczególnie – Zabłocia. Celem projektu było poznanie potencjału dzielnicy, nowe jego zdefiniowanie i sprowokowanie mieszkańców, by twórczo spojrzeli na przestrzeń wokół siebie. Podstawowe pytania, które zadawali sobie organizatorzy i uczestnicy to: „Czy sztuka może zainicjować społeczne zmiany? Jaką rolę odgrywa w mieście?”. Studenci posłużyli się formami plakatu, ulotek i bezpośrednich interwencji: rozmów z mieszkańcami. Ich drogi rozchodziły się, albo w kierunku języka poezji, albo zadaniowo-technologicznego. Jedną ze studentek wykorzystała poetykę listu, w którym dzieliła się swoimi odczuciami miejsca, inna zadawała przechodniom proste, egzystencjalne pytania. Wszyscy zachwycali się różnorodnością bodźców. W drugiej odsłonie projektu powstały minimalistyczne plakaty, w których wykorzystano z każdej interwencji jedno najtrafniejsze zdanie. W przejściu obok MOCAK-u stworzony został „mówiący” do przechodniów pasaż.

W przedstawionych wyżej akcjach osiągnięte efekty wizualne były raczej skromne, kameralne. To oczywiście tylko jedna z propozycji, pokazująca, że taki rodzaj prac, prostych w formie, ulotnych może być narzędziem komunikacji społecznej. Równolegle pojawiły się skrajnie odmienne formy działania na ulicy – murale. Z tymi propozycjami studenci z opiekunami wyszli poza te dwie dzielnice. Do tej pory zrealizowano kilka takich projektów. Na przełomie 2014/2015 roku grupa studentów pomalowała sale i korytarze kilku oddziałów szpitala im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie. Powstał również fresk w budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Na Prądniku Białym na budynku przychodni projekt przygotowywał artysta malarz Jacek Pasieczny. Tym murałem artyści i studenci włączyli się w akcję społeczną *Pogromcy bazgrołów*, krytyczną w stosunku do przejawów wandalizmu w przestrzeni publicznej. Kolejny mural, na kolejną edycję festiwalu

Wydział Sztuki w Mieście (VI 2015), wykonano przy ul. Bartosza w dzielnicy Kazimierz. Tym razem autorką projektu była studentka Edukacji artystycznej Marta Grzanka (opieka art. dr J. Pasieczny, wykonanie: Witold Grzanka, Magdalena Malarz, Piotr Łyczko, Angelika Piszczalowska, Milena Woźniak, Izbela Mazur, Agnieszka Stanisł, współpraca: ŻyWa Pracownia)

Projektowanie murali i ich wykonywanie to poligon, którego nie zastąpi żaden nawet najbardziej egzotyczny plener. Przyszłemu artyście daje doświadczenie monumentalnej skali, pracy w zespole, przyszłemu animatorowi - pokazuje jak szukać sponsorów i pertraktować z zarządcami przestrzeni publicznej, jak rozmawiać z innymi użytkownikami „ich” lokalnej przestrzeni publicznej. Podobny zakres korzyści daje uczestnictwo w akcjach społecznych, które posługują się formami i środkami artystycznymi. Często w ich opisach pojawia się określenie dobrze znane z pola historii sztuki: happening.

W marcu 2014 roku artystka Cecylia Malik wraz z studentami Edukacji artystycznej zorganizowała happening o wydźwięku ekologiczno-społecznym pod hasłem: *Hej, ludzie wycięli nam drzewa poświęcony starym drzewom, które rosły wzdłuż al. Jana Pawła II.* Akcja miała wesprzeć walkę o drzewa prowadzoną przez aktywistkę z Nowej Huty Macieja Twaroga oraz Mariusza Waszkiewicza z Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody. Wsparcia merytorycznego udzielił ornitolog Kazimierz Walasz. Do akcji włączyli się artyści: Piotr Jargusz, Anna i Jan Malik, Rozalia Malik-Negradonna, Tomasz Wiech, Jarek Moździerz, Kuba Palacz i Marcin Wydziałkiewicz (wsparcia udzieliło m.in. Nowohuckie Centrum Kultury). Warto podkreślić, że celem tego spektakularnego działania nie było „upamiętnienie” drzew, ale przede wszystkim prowokacja mieszkańców Krakowa do refleksji, bowiem akcja dokonana została już post facum, w czasie i miejscu objętym już wycinką.

Studenti uczestniczyli także w podobnej akcji-proteście *Chciwość Miasta* skierowanej przeciwko wyburzeniu modernistycznego hotelu Cracovia i budowy na jego miejscu kolejnej Galerii Handlowej. Walkę o Cracovię wsparł młody rzeźbiarz krakowski Mateusz Okoński, który odkrył zapomnianą mozaikę pt. *Miasta* Heleny i Romana Husarskich znajdującą się pod płytami gipsowymi w hotelu. Artysta do współpracy zaprosił Cecylię Malik, która przygotowała projekt oprawy plastycznej akcji protestacyjnej. 22 marca 2014 roku ubrany w złoto pochód studentów, organizatorów i przypadkowych uczestników z transparentami i symbolami walut przejechał wózkami sklepowymi pod Hotel Cracovia, tańcząc i śpiewając.

Równie ciekawą i wymagającą odwagi formą obecności w przestrzeni publicznej jest performance. Działania performatywne są chętnie wykorzystywane na warsztatach z dziećmi i młodzieżą, ale studenci traktują ją także jako samodzielnie działanie artystyczne. W takich parateatralnych formach doskonalili się od kilku lat grupa studentów Edukacji artystycznej i Malarstwa, działając w grupie „Sztuka Gestu” pod kierunkiem reżysera Wojciecha Terechowicza. Studenci opracowują jednorazowe prezentacje na



Wydział Sztuki w Mieście – Kraków, ul. Bartosza, proj. muralu M. Grzanka Edukacja Art, opieka art. dr J. Pasieczny, realizacja W. Grzanka, M. Malarz, P. Łyczko



Wydział Sztuki w Mieście – Spotkania na Mazowieckiej, fot. Jakub Pierzchała



Festiwal Performance – Paulina Żądło, Grzegorz Wójcik W ezoterycznym śpięciu pierwiastków



Wydział Sztuki w Mieście, ul. Mazowiecka – Spotkania w ramach Festiwalu Nauki

ważne wydarzenia związane z Wydziałem Sztuki, ale i niezależnie, np. w ramach Międzynarodowego Festiwalu Performance „Perfomedia” w Krakowie (IV 2015). Studenci zaprezentowali na nim dwa performance *W ezoterycznym spięciu pierwiastków* oraz *A... może*.

galeria white cube/site specific

Ostania sfera aktywności związana jest nie tyle z powstawaniem prac, choć czasem nie da się tych etapów wydzielić, co ich ekspozycją. Na Wydziale Sztuki, w murach uczelni, działają obecnie cztery miejsca wystawowe: Galeria Wydziałowa (wcześniej Zejście, w piwnicach budynku przy ul. Mazowieckiej), galeria „5A” (w budynku przy ulicy Karmelickiej), Międzywydziałowa Galeria Laboratorium (z Wydziałem Geograficzno-Biologicznym w szklarni nowego gmachu UP) i Galeria Plus (w korytarzu głównego budynku Uniwersytetu). We wszystkich są pokazywane prace studentów i absolwentów, m.in. Edukacji artystycznej. Są pewne mankamenty organizowanych tam pokazów. Przestrzenie te na ogół są przechodnie, co daje szerszą publiczność uniwersytecką, ale też odbiera intymność kontaktu ze sztuką. Mimo dobrych lokalizacji na wernisaże przychodzą przede wszystkim profesorowie i koledzy ze studiów. Przygotowanie – kuratorstwo i uczestnictwo w każdym takim przedsięwzięciu to bardzo ważne doświadczenie, ale zdecydowanie odważniejszymi posunięciami, a jednocześnie korzystniejszymi pod wieloma względami, są próby wprowadzania prac studenckich do miasta. Odbywa się to na różne sposoby. Jednym z nich jest Festiwal *Wydział Sztuki w Mieście*, objęty patronatem honorowym Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Od 2013 roku w czerwcu na zakończenie roku pracy jest organizowany cykl wystaw w bardzo różnych przestrzeniach Krakowa, zarówno komercyjnych, w typie white cube, do których bez tej „opieki” festiwalowej żaden student nie byłby dopuszczony, jak i w tych „znalezionych”, „odkrytych”: miejscach, które nigdy nie miały ze sztuką do czynienia. Odwołując się tylko do ostatniego roku można wyróżnić za inwencją w poszukiwaniu miejsca i aranżacji wystawy projekt *Żar tropików*. Wystawa została zorganizowana dzięki Fundacji New Era Art w Galerii pod Baranami przy Pałacu Pod Baranami, czyli w samym sercu Krakowa. Kuratorkami wystawy były: Amelia Chwałek; Magdalena Klimkowicz i Adrianna Gajdziszewska. Organizatorzy – studenci Edukacji artystycznej – w ten sposób tłumaczyli jej sens:

Koncepcja ekspozycji zakłada podzielenie przestrzeni galeryjnej na dwie części. Pierwsza z nich, poprzez prezentację prac o charakterze medycznym, doświadczalnym i eksperymentalnym, ma na celu wytworzenie wrażenia specyficznego dla pomieszczeń laboratoryjnych. Druga część zakłada natomiast wykreowanie polisensorycznego, tropikalnego labiryntu, w którym ulokowane zostaną prace. Prezentowane na wystawie obiekty artystów i artystek zostaną umieszczone w specjalnie zaaranżowanej przestrze-

ni-instalacji. Kluczowym aspektem jest postawienie widza w sytuacji aktywnego odbioru i wprowadzenie go w wykreowaną w galerii eksperymentalną przestrzeń, działającą na różne zmysły. Za pomocą efektów świetlnych, cieni, dźwięku, temperatury, pary wodnej i egzotycznych roślin, wmontowanych w ograniczającą przestrzeń widza siatkę, wywołane zostanie u odbiorcy niepokojące wrażenie zanurzania się w środowisku niebezpiecznej, pełnej zagrożeń, tropikalnej dżungli (<http://tvpkultura.tvp.pl/20211573/zar-tropikow>).

Niewielkie białe pomieszczenia zamieniły się w trudną do zdefiniowania klaustrofobiczną przestrzeń doznań. Inny zespół studentów Edukacji artystycznej i Malarstwa pod opieką artysty malarza Sebastiana Wywiórskiego trafił do Cellar Gallery – ciemnej, wilgotnej piwnicy przy ul. Wielopole 12, gdzie inspirując się jednym z surrealistycznych filmów Davida Lyncha zaprezentował animację poklatkową i cykl obrazów. Oniryczny klimat potęgowało sączące się światło i podkład muzyczny.

Należałoby zadać sobie na koniec pytanie, na ile te przywołane powyżej formy aktywności studentów poza murami uczelni dały podstawy do przemianowania kierunku i skonstruowania nowego programu. Kursy, które w nazwie mają animację pojawiły się w planach studiów edukacji dopiero trzy lata temu, ale tak jak starałyśmy się tu pokazać działania wychodzące w przestrzeń publiczną i sferę społeczną były praktykowane intensywnie od co najmniej dziesięciu lat. Zatem zmiana nazwy kierunku wydaje się tylko konsekwencją tych procesów, a nowy program studiów porządkuje i systematyzuje zdobywanie doświadczeń w tym zakresie.

Przypomnijmy, że obecnie tworzenie programu każdego kierunku studiów odbywa się z udziałem tzw. interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych. Bardzo istotną grupą są tu absolwenci, którym zadaje się pytania dotyczące poziomu spełnienia ich oczekiwań w toku studiów, oceny przydatności zdobytych kwalifikacji w pracy zawodowej już poza murami uczelni. Analiza tych ankiet pokazała, że nacisk położony na kształcenie nauczycieli do pracy w szkołach okazywał się bezowocny, tylko niewielki procent absolwentów trafił do takich placówek. Wielu znalazło zatrudnienie w tzw. przemysłach kultury i w instytucjach w ogóle z kulturą nie związanych. Nowy program z dwoma specjalnościami to propozycja, która pozwala po etapie wstępnej inicjacji ze sferą działań artystycznych dokonać wyboru własnej ścieżki rozwoju.

I jeszcze refleksja natury ogólnej: czas poświęcony edukacji plastycznej jest okresem w życiu młodego człowieka, który z pewnością można zaliczyć do kultury czynnej (Kolankiewicz 2002, s. 27–55; Godlewski 2008, s. 12–13). Jednak, by móc innym pomóc osiągnąć taki stan – animować – konieczne wydaje się utrzymanie w sobie twórczego napięcia i entuzjazmu, zbliżonego do tego z pierwszych lat edukacji.

Bibliografia:

- Faron B. (2009). *Narodziny Wychowania plastycznego*, [w:] *Trzydzieści lat nauczania sztuki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie*, red. S. Sobolewski, R. Solewski. Kraków, s. 29–33.
- Godlewski G. (2002). *Animacja i antropologia*, [w:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, red. Grzegorz Godlewski, Iwona Kurz, Andrzej Mencwel, Michał Wójtowski. Warszawa.
- Godlewski G. (2008). *Animacja i antropologia: następna generacja*, [w:] *Lokalnie: animacja kultury*, red. Iwona Kurz. Warszawa, s. 12–13.
- Grad J., Kaczmarek U. (1999). *Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu*. Poznań.
- Jargusz P. (2014). *Viatoris. Między wschodem a zachodem*. Kraków.
- Kargul J. (1997). *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kolankiewicz L. (2002). *Kultura czynna: prehistoria animacji kultury*, [w:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, red. Grzegorz Godlewski, Iwona Kurz, Andrzej Mencwel, Michał Wójtowski. Warszawa, s. 27–55.
- Krasnowolski B. (2009). *Dwie siedziby Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, [w:] *Trzydzieści lat nauczania sztuki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie*, red. S. Sobolewski, R. Solewski. Kraków, s. 16–26.
- Kruczkowska Z., Stano B. (2013). *Artysta nauczycielem i animatorem kultury. Wybrane problemy kultury plastycznej XX i XXI wieku*. Kraków.
- Kultura dominująca jako kultura obca* (1999). Red. Janusz Mucha. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Moszkowicz M. (2009). *Edukacja artystyczna – w poszukiwaniu przestrzeni twórczego działania*, [w:] *Trzydzieści lat nauczania sztuki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie*, red. S. Sobolewski, R. Solewski. Kraków, s. 43–49.
- Piotra Jargusza obrazy uliczne*, kat., Kraków 2011.
- Publiczna przestrzeń dla sztuki?* (2002). Red. M.A. Potocka. Kraków–Wiedeń.
- Specjalizacja „animacja kultury” – ramy programu kształcenia*, [w:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość* (2002). Red. G. Godlewski, I. Kurz, A. Mencwel, M. Wójtowski. Warszawa, s. 321–328.
- Stano B. (2009). *Środowisko Instytutu Sztuki na tle krakowskiego i małopolskiego świata artystycznego*, [w:] *Trzydzieści lat nauczania sztuki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie*, red. S. Sobolewski, R. Solewski. Kraków, s. 48–57.
- Wodiczko B. (2002). *Przyrządy, projekcje, pomniki*, [w:] *Publiczna przestrzeń dla sztuki?* red. Maria Anna Potocka. Kraków–Wiedeń, s. 39–90.
- Tekst niepublikowany: Jargusz P., *Opis projektu: SZCZĘŚLIWE MIASTO. Sztuka i edukacja w procesie rewitalizacji relacji i przestrzeni społecznej Krowoderska Szkoła Działań 2013–2020*

Strony internetowe z opisem projektów realizowanych z udziałem studentów Edukacji artystycznej:

<http://www.mocak.pl/public-exchange-reflections-on-art-and-the-city>

<http://pogromcybazgrolow.com/>

<http://vimeo.com/89292238>.

<http://tvpkultura.tvp.pl/20211573/zar-tropikow>

Abstrakt

Artykuł zawiera opis działań w pracowniach artystycznych oraz zagadnień teoretycznych w ramach edukacji artystycznej w sztukach wizualnych z elementami kultury i animacji kulturą. Program nauczania tego kierunku jest przedmiotem analizy. Wskazane zostały wybrane kierunki badań, projekty artystyczno- edukacyjne profesorów oraz studentów Wydziału Sztuki realizowane we współpracy z instytucjami kultury w przestrzeniach publicznych. Wymienione działania w zakresie zarządzania kulturą przedstawiono w kontekście obserwacji, ustaleń i alternatywnych działań w zarządzaniu kulturą jako dyscypliną naukową opracowaną w ostatnich latach.

Słowa kluczowe: Wydział Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, animacja kultury, sztuka w przestrzeni publicznej, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych
Art education in search of alternative forms of activity in public space

Abstract

The article comprises a description of activities in artistic studios and theoretical courses as part of Artistic Education in Visual Arts with elements of and references to culture management. The curriculum of this particular major is analysed. A supplement to this research direction is indicating chosen artistic and educational projects of professors and students at the Faculty of Art, carried out outside the university in cooperation with cultural institutions. The mentioned culture management activities are shown within the context of observation and findings in culture management as a scientific discipline developed in recent years.

Keywords: culture management, artistic education, Faculty of Art, Artistic Education in Visual Arts